Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 15 stycznia 1946 | Nr. 3

Rok temu...

Druga niedziela stycznia w roku ubiegłym była ostatnią, w której na terenie naszym panoszyli się niemy. Kilka dni więc dzieli nas od radosnej rocznicy, kiedy to w mieście naszym wykwitły znów biało-czerwone sztandary, a nam wolno było znów śpiewać radosny hymn o „Tej co nigdy nie zginęła"...

Pamiętamy dobrze jak z oczu naszych, nabrzmiałych jeszcze łzami bólu i rozpaczy płynęły łzy radości i wzruszenia na widok Orła Białego, który rozpiąwszy skrzydła, prastary Gród Podwawelski brał w swoje posiadanie i z jaką radością oddawaliśmy się, — my wygnańcy ze swej Ojczyzny, pod Opieką Matki Serdecznej wznosząc pieśń błagalną „Niech się już dalej nie tułamy"...

Lecz zanim zamilkł huk rozpryskujących się nad naszymi głowami pocisków, szum niosących śmierć z samolotów. skowyt alarmowych syren — a coraz głuchszy odgłos spadających bomb dowodził, że gdzieś daleko poza nami: na Śląsku, za Warszawą, na Pomorzu kruszą się pęta naszej niewoli — zanim jutrzenka swobody rozproszyła mroki ciemnej nocy w jakiej przez sześć lat blisko spowity był kraj nasz cały — wśród 92 męczenników zamordowanych bestialsko przez zbirów hitlerowskich w dniu 15 stycznia 1945 r. w Dąbiu znalazło się kilku sportowców Dąbskiego klubu dzielnicowego.

W przeddzień wyzwolenia Krakowa bezsilna wściekłość wrogów, którym pod stopami zaczęła się palić nasza polska ziemia, co raczej zapaść się miała — jak mówili — aniżeli by ją oni mieli opuścić — zmusiła ich do tak okrutnego barbarzyństwa.

Jednak czy przyczyną takich zbrodni, które urągają prawom boskim i ludzkim była tylko bezsilna wściekłość i rozpacz na widok zbliżającej się zagłady?

Nie — ani wściekłość, ani rozpacz nie dyktowały naszym wrogom tak okrutnych metod postępowania! Oni zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że wymazana z map Europy żyje Polska w sercach Polaków i dlatego te serca polskie wydzierali razem z życiem. Wydarli ich tysiące,... miliony... lecz te, których wydrzeć nie zdołali jeszcze silniej po polsku czuły, jeszcze silniej Polskę kochały.

A męczeństwo owych, którzy ginęli z rąk okrutnych siepaczy, kopiąc — w mrozem skutej ziemi — dół, w który za chwilę paść miało stygnące ich ciało, dodawało mocy innym, którzy w nierównej walce z najeźdźcą nie ustawali nigdy. Wspólna mogiła blisko 100 męczenników, która rok temu, w dniu 15 stycznia wyrosła w Dąbiu nie była w Polsce jedyną. Była jednak ostatnią, a w dwa dni później powiewał już nad nią biało-czerwony sztandar Polski — niestety z czarną szarfą u drzewca.

Z czarną opaską na rękawach koszulek sportowych występowali sportowcy Dąbskiego K. S. na boisku, czcząc pamięć kolegów, którym my, w rocznicę ich bohaterskiej śmierci, a równocześnie w rocznicę oswobodzenia Krakowa wspomnienie to poświęcamy.

Stanisław Habzda

W rocznicę śmierci sportowców Dąbskiego K. S.

W czasie Walnego Zebrania KOZPN wezwał przew. Woj. Kom. Sport. red. Statter ogół sportowców krakowskich by w dniu 15 bm. w rocznicę męczeńskiej śmierci sportowców Dąbskiego K. S. zjawili się tłumnie na miejscu ich stracenia i uczcili w ten sposób ich pamięć.

Jak wiadomo na miejscu masowej egzekucji stanie pomnik, ufundowany ze składek całego społeczeństwa.

Referat sportowy Polskiego Radia Rozgłośni Krakowskiej podaje do wiadomości, że godziny urzędowe dla przyjmowania referatów, odczytów, pogadanek sportowych itp., wyznaczono codziennie między 16—17 w gmachu Rozgł. Krak. P. R. przy ul. Wróblewskiego 6, I piętro.

21 klubów w klasie „A"

Obrady Walnego Zebrania KOZPN-u

9 godzin trwały obrady Walnego Zebrania Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, któremu przewodniczył prezes **Filipkiewicz**, powołując na sekretarzy **red. St. Habzdę** i sekr. hon. KOZPN **Dębowskiego.** Zanim komisja skrutacyjna, złożona z dr. **Kosseka, Kotarby** i dr. **Pischingera** ustaliła ilość uprawnionych do głosu, uchwalono porządek obrad i przystąpiono po uchwaleniu nagłego wniosku o dopuszczenie do głosu tych wszystkich klubów, które jeszcze nie przedłożyły zatwierdzonego statutu KOZPN i do odczytania sprawozdań z działalności zarządu, które obejmowały: **1. sprawozdanie sekretariatu, 2. sprawozdanie kapitana Związkowego, 3. sprawozdanie skarbnika, 4. sprawozdanie referenta wyszkoleniowego, 5. sprawozdanie WG i D, i 6. sprawozdanie WSS.**

Ze sprawozdania sekretariatu, omawiającego w krótkim zarysie działalność zarządu, odczytanego przez **red. St. Habzdę,** wynikało, że **rok 1945 w życiu organizacyjnym KOZPN był rokiem wielkich osiągnięć zarówno na polu gospodarczym, jak i sportowym.**

Z zamętu i chaosu, jakiego najlepszym świadectwem był fakt, że w chwili poprzedniego Walnego Zebrania kluby nie wiedziały ilu i których członków mają, podobnie jak zawodnicy nie wiedzieli do których klubów należą, dzięki wytężonej pracy doprowadzono do tego, że kartoteki zawodników, obejmujące dziś pozycje **8.963 nazwisk,** znajdują się w najlepszym porządku, że drogą eliminacji wyłoniono mistrzów grup, i podzielono kluby KOZPN na klasy, że uczyniono duży krok naprzód dla rozbudowy i odbudowy boisk, że umożliwiono klubom zakup sprzętu sportowego, i stworzono tym samym podwaliny pod **wspaniały rozwój sportu piłkarskiego w naszym Okręgu.**

W gorących słowach złożono podziękowanie przew. Wojewódzkiego Komitetu Sportowego **red. M. Statterowi,** za ofiarną i celową pracę dla dobra Związku, pracę której źródła tkwią w głębokim umiłowaniu sportu, popartą przy tym cennym doświadczeniem. Złożono również serdeczne podziękowania **prezesowi KOZPN Filipkiewiczowi o którym powiedziano krótko, że w pracy dla dobra Związku nie ma w sobie równego — „ministrowi finansów" skarbnikowi Dudekowi, za celową a nad wyraz skrupulatną i sumienną gospodarkę funduszami Związku, której rezultatem jest nie tylko bilans, zamykający się dodatnim saldem, lecz przede wszystkim majątek Związku, którego wartość wzrasta z dniem każdym.** Osobne słowa podziękowania skierowano do **wszystkich członków zarządu,** podnosząc równocześnie wartościową pracę personelu administracyjnego, zwłaszcza sekretarza, **Cebuli,** któremu zawdzięcza KOZPN uratowanie kartoteki, co nie małą usługę oddało w dalszych pracach Związku.

Podniesiono z dumą, że **pod względem sportowym, Kraków zajął czołową pozycję w Polsce, a dzięki jego inicjatywie zwołany w lipcu ubiegłego roku do Krakowa zjazd delegatów istniejących okręgów piłki nożnej reaktywował naczelną Magistrature piłkarską w Polsce tj. PZPN, którego trzon stanowią członkowie KOZPN.**

Rzucona wówczas myśl o uczczenie długoletniego kapitana KOZPN i PZPN śp. **Józefa Kałuży** doczekała się obecnie zrealizowania **i w roku bieżącym na starcie o puchar Jego imienia, ufundowany przez KOZPN, staną drużyny piłkarskie czterech najsilniejszych okręgów Polski.**

W żmudnej i celowej pracy Związku nie obeszło się jednak bez zgrzytów. Jak ze sprawozdania WG i D złożonego przez przew. mgr. Pirożyńskiego, wynikło, jeden z członków **Wydziału,** którego uważano za człowieka solidnego i oddanego pracy dla dobra sportu, **nadużył zaufania i ściągnął swoim postępowaniem zarzut przeciw dobremu imieniu Wydziału.** Surowa kara, najsurowsza na jaką członek rodziny sportowej może zostać skazany, mianowicie dożywotnej dyskwalifikacji była **następstwem jego wykroczeń — ale nie**mniej utrudniła ona pracę pozostałym członkom zarządu, i stworzyła „komplikacje", których usunięcie przyszło potem z trudnością.

O pracy w Wydziale Gier i Dyscypliny mówią najlepiej następujące cyfry: odbyło łącznie **42 posiedzeń** przepracowując w ten sposób 1.680 godzin. **Zweryfikowano wzgl. rozpatrzono 972 gier** wymierzając ogółem 719 kar „załatwiono" 115 odwołań — uwzględniając 72 **Efektem pracy WG i D było stałe, systematyczne zmniejszanie przewinień i wykroczeń, które na początku działalności WG i D zjawiały się w katastrofalnej ilości, a które dzięki pracy WG i D mającej właśnie na celu podciągnięcie „morale" społeczeństwa piłkarskiego i moment wychowawczy zmniejszyło się pod koniec roku sprawozdawczego bardzo wybitnie.**

Stosunek zarządu KOZPN do Wydziału Gier i Dyscypliny był zawsze pozytywny, a harmonijność współpracy wydała należyte owoce. W ciągu ubiegłego roku kluby piłkarskie, należące do KOZPN, zadecydowały same, dzięki formie wykazanej na boisku o zaszeregowaniu ich w roku bieżącym do klas A, B czy C, gdyż zarząd Związku ustalając eliminacje piłkarskie, przyjął najbardziej demokratyczną zasadę dopuszczenia wszystkich klubów bez względu na dawną przynależność klasową. Przed eliminacjami rozegrano 32 gry o puchar, który ufundował WSS KOZPN.

Również **stosunek zarządu KOZPN do WSS był jak najlepszy,** a mir i zaufanie stanowiły ten czynnik od którego zależało że większość **uchwał odnośnie spraw WSS,** czy na ich wniosek **przechodziła jednomyślnie,** i świadczyła o pewnym poczuciu koleżeństwa, wzajemnej solidarności i dyscyplinie sportowej.

W roku sprawozdawczym uzupełnił zarząd KOZPN szeregi zawodników, którym za pięciokrotny udział w reprezentacji Krakowa przyznano karty wolnego wstępu na boiska, **o 51 nazwisk.** Skoro zaś nie udało się — mimo wysiłków przeprowadzić w ubiegłym roku ubezpieczenia zawodników zarząd KOZPN przyszedł z pomocą zawodnikom kontuzjonowanym na boiskach zbierając na koszta leczenia fundusze za pośrednictwem klubów. Ze swych funduszów **wyasygnował zarząd KOZPN kwotę** ponad **200.000 złotych** jako **subwencję na rozbudowę i odbudowę boisk,** na zakupno sprzętu itd.

W sprawozdaniu kapitana Związkowego, które w zastępstwie nieobecnego **dyr. Kuczalskiego** odczytał **red. Habzda** podniesiono na wstępie, **że reprezentacja Krakowa stanowi w tej chwili nieoficjalną 11-tę Polski, a jej wyniki jak wygrany mecz z Morawską Ostrawą 2:0, i równorzędna gra przeciw jednej z najlepszych drużyn w Europie, reprezentacji Pragi mówią same za siebie.**

Ogółem pierwsza reprezentacja Krakowa rozegrała w roku 1945 **9 spotkań,** z czego wygrała **6**, zremisowała **2**, a **1** przegrała. Poszczególne wyniki były następujące:

Ze Śląskiem: 5:0 (w Krakowie), **2:1** (w Katowicach), i **12:2** (w Krakowie).

Z Warszawą: 1:1 (w Krakowie), **1:0** (w Stolicy).

Z Poznaniem: 2:2 (w Poznaniu).

Z Siedlcami: 4:3 (w Siedlcach

Z Morawską Ostrawą: 2:0 (w Krakowie)

Z Pragą: 1:3 (w Krakowie). Ogólny stosunek bramek **30:12** na korzyść Krakowa.

Druga wzgl. trzecia reprezentacja Krakowa rozegrała ogółem **7 spotkań,** z czego **3 wygrała, 2 zremisowała, i 2 przegrała.**

Poszczególne wyniki były następujące:

Z Tarnowem: 4:3, 0:3, 3:3 (wszystkie w Tarnowie).

Z Chrzanowem: 4:1 (w Chrzanowie).

Z Bielskiem: 6:2 (w Bielsku).

Z Kielcami: 1:2 (w Kielcach).

Uzyskując ogólny stosunek bramek 19:15.

Poza tym rozegrano **4** spotkania sparringowe, a to w dniu święta pracy w dniu 1 maja **TEAM A — TEAM B,** w dniu **19 lipca** zawody sparringowe **4-ech TEAMÓW,** w dniu 2 **października mecz Kraków — Polska Południowa.**

W barwach reprezentacji Krakowa brało udział ogółem **73** zawodników, a w barwach pierwszej jedynastki Krakowa wystąpiło **26** zawodników, z czego: **Gracz, Cholewa, Nowak, Gierglel, Filek II Władysław,** i **Jabłoński** wystąpili **7-mio** krotnie, — **Jurowicz, Bobula, Filek I po 6 razy,** — **Gędłek 5 razy, Parpan, Lesiak po 4 razy, Kohut 3 razy, Ignaczak i Hymczak po 2 razy, pozostali po 1 razie.**

Najwięcej bramek dla reprezentacji Krakowa zdobył **Gracz 11,** przed **Nowakiem 7.**

Z kolei **skarbnik KOZPN Dudek** przedstawił zebranym szczegółową gospodarkę finansową Związku, a następnie referent wyszkoleniowy **mgr. Zastawniak** zobrazował pracę swego referatu podając m. in., że łączna ilość ćwiczących zawodników, obliczona według godzin pracy wynosiła **3.119** godzin. Trenerów i instruktorów pracowało 3, a to Jesionka, B...

Prezes P. Z. N. Dr Boniecki

mówi o nadchodzących Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w narciarstwie

W dniach od 1—5 lutego b. r. rozegrane zostaną w Zakopanem Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w narciarstwie. Chcąc otrzymać bliższe szczegóły odnośnie tych pierwszych po wojnie zawodów narciarskich z udziałem zawodników zagranicznych, zwróciliśmy się do prezesa P. Z. N., **dr. Bonieckiego,** który mówi nam co następuje:

„Zgodnie z programem naszym, zatwierdzonym przez Radę Narciarską P. Z. N., **postanowiliśmy rozegrać tegoroczne mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej.** Kładliśmy tu specjalny nacisk na uczestnictwo narodów słowiańskich a w **pierwszym rzędzie Związku Radzieckiego,** jako, że przede wszystkim sport przyczynić się winien do najserdeczniejszego zbliżenia się bratnich narodów. Poza tym wspaniałe rezultaty sportowców radzieckich, o których dotąd „głucho" było w naszym świecie sportowym przyczynią się niechybnie do atrakcyjności tego niecodziennego zdarzenia w naszym życiu sportowym.

Dlatego też zwracając się do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F. I. S.) o zatwierdzenie terminu Międzynarodowych Narciarskich Mistrzostw Polski — prosiliśmy F. I. S. o poparcie naszej prośby dla przyjazdu narciarzy radzieckich do Polski. Tą drogą także zaprosiliśmy ogół narciarzy europejskich na nasze mistrzostwa do Zakopanego.

Przedtem jednakże — **już w listopadzie ub. r. przedłożyliśmy M. S. Z. nasz program** odnośnie **rozegrania meczu narodów słowiańskich** i należycie umotywowaną prośbę o przyznanie subwencji na pokrycie kosztów utrzymania zawodników obcych narodowości. Niestety — mimo kilkukrotnych interwencyj czy to za pośrednictwem delegacji P. Z. N. — czy listownych — **Polski Związek Narciarski nie otrzymał dotąd od Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiedzi.**

Mimo to nie ustajemy w pracy nad zrealizowaniem naszego programu i wierzymy, że uda się nam to...

Dziś już jest pewnym, że **w Zakopanem ujrzymy czołowych narciarzy węgierskich.** Za kilka dni zjawią się oni już w naszej zimowej stolicy, by odbyć należyty trening i zapoznać się z terenem... Wedle opinii Staszka Marusarza stanowić będą oni groźnych konkurentów dla naszych slalomistów i zjazdowców.

Zwrócił się również **do nas,** — bardzo serdecznym listem **Czechosłowacki Związek Narciarski (Svaz Lyzaru)** z zaproszeniem na Ich mistrzostwa narciarskie. Z **wielką** przykrością stwierdziliśmy, że termin ustalonych przez Nich mistrzostw koliduje z naszym. Zwróciliśmy się tedy do Nich natychmiast z prośbą o przesunięcie terminu, by oni na naszych mistrzostwach — a my na Ich w Bańskiej Bystrzycy — mogliśmy wziąć **udział.**

Nie wątpię, że **uzgodnimy** termin a narciarze Z. S. R. R., Węgier i Czechosłowacji **staną** w **lutym** b. r. **na starcie** w Zakopanem.

Wierzymy, że tak! — H. S.

Ostatnie przygotowania przed Międzynar. Mistrzostwami Narciarskimi Polski

Zakopane, 13 stycznia (tel. wł.). W sali obrad Miejskiej Rady Narodowej odbyło się tu zebranie organizacyjne międzynarodowych zawodów narciarskich o Mistrzostwo Polski. Prócz przedstawicieli Zarządu PZN prez. dr. **A. Bonieckiego,** wiceprez. inż. **Gołogórskiego, dr. Macudzińskiego** i sekr. **Węgrzynównej,** w zebraniu wzięli udział starosta nowotarski **Skibiński,** wiceprez. M. R. N. inż. **Schneigert,** burmistrz m. Zakopanego **Chojnacki,** wiceburmistrz **Makowiczka,** komendant placu kpt. **Bem,** reprezentanci organizacji zawodowych, sportowych i in.

Na zebraniu tym prezes dr. Boniecki przedstawił plan przygotowań do mistrzostw (o czym podajemy w jego wywiadzie, udzielonym naszemu pismu przed jego odjazdem do Zakopanego) zaznaczając jednocześnie, iż PZN zwrócił się do Prez. K. R. N. **Bieruta** o łaskawe przyjęcie protektoratu nad zawodami.

Utworzone zostały komisje: **gospodarcza, kwaterunkowa, sportowo-techniczna, finansowa, propagandowo-prasowa, reprezentacyjna i porządkowa,** których zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wszystkich spraw, związanych z powyższymi zawodami.

Zawody te będą **transmitowane i filmowane.** Również zostaną z tej okazji wydane specjalne **znaczki pocztowe oraz pamiątkowe odznaki. Specjalne linie telefoniczne** dla obsługi prasy będzie gwarantowały szybkie dostarczanie informacji.

Kooptacje do Rady Narciarskiej P.

Red. St. Zięba (Katowice) oraz **Jerzy Matus** (Wici) zostali dokooptowani do Rady Narciarskiej P. Z. N.

jorek i Kępiński, a ilość zawodników ćwiczących wzrastała z każdym miesiącem. Łącznie wypłacono trenerom-instruktorom w roku sprawozdawczym kwotę **24.835 zł.**

Sprawozdanie z działalności WSS odczytał **inż. Olewski**, po czym głos zabrał **red. Statter, stwierdzając że ze sprawozdań, stojących na b. wysokim poziomie wynika jasno, iż zarząd KOZPN zdał jak najlepiej swój egzamin i są wszelkie podstawy ku temu, by stwierdzić, że jeśli praca pójdzie dalej tym torem to doprowadzi do jeszcze lepszych rezultatów.**

W obszernej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabierali głos: przedstawiciele **Dąbskiego KS, Wieczystej, Tarnovii, Sandecji, Wisły, Chełmka, Bronowianki, Fabloku, Legii, Wawelu, Juvenii**, itd. poruszając m. in. sprawę **wyszkolenia zawodników na prowincji, weryfikacji i reasumpcji uchwały WG i D, odnośnie zawodów Zwierzynieckiego z Dąbskim i Juvenią, sprawę taks sędziowskich, — zawodnika Myconia, Cyganka itp.**, po czym na wszystkie interpelacje odpowiedzieli: prezes Filipkiewicz, mgr. Zastawniak i mgr. Pirożyński. Ten ostatni zwłaszcza zarówno w sposobie odpowiadania jak i w głębokiej, a zarazem nadzwyczaj wnikliwej analizie interpelacyj dowiódł, że wydział G i D, na którego czele stoi podchodził do szeregu zagadnień nie drogą bezmyślnych mechanicznych porównań wykroczeń z karomierzem lecz **z wielkim zrozumieniem sprawy, świadomością, poczuciem obowiązku, taktem i wysoką kulturą, jakie w pierwszym rzędzie cechują przewodniczącego WG i D, mgr. Pirożyńskiego.**

Po wyjaśnieniach na wniosek **dr. Langa** (Tarnovia) **uchwalono przez aklamację wyrazić podziękowanie zarządowi KOZPN za właściwą i pozytywną pracę.** Na wniosek przew. Komisji Rew. **dr. Kowalskiego** (Cracovia) **uchwalono przez aklamację udzielić absolutorium skarbnikowi i przystąpiono do odczytania preliminarza budżetowego na rok 1946 w łącznej kwocie 1,126.007.05** zł. i upoważniono przyszły zarząd Związku do ustalenia rozchodów w tej wysokości.

W wyniku uzupełniających wyborów 5 członków zarządu wybrano do zarządu KOZPN **Kotarbę** (RKS Legia), dyr. **Okonia** (Garbarnia), **Żaka** (Wiska), **prof. Jaglarza** (Bieżanowianka), **i A. Wajdę** (Zwierzyniecki KS). W wyniku uzupełniających wyborów do Wydziału Gier i Dyscypliny weszli: **mgr. Jabłoński, Sołtysik, mgr. Gębala, Luberda i mgr. Otfinowski.**

Po półgodzinnej przerwie w czasie której komisja złożona z prez. GSK **dr. Turowicza, dr. Langa, mgr. Pirożyńskiego, mgr. Koszade, Dońca, mgr. Nowakowskiego i Stupki przedłożyła Walnemu Zebraniu kompromisowy wniosek KS Prokocim i Podokręgu chrzanowskiego powiększenie A klasy KOZPN do liczby 21 klubów z podziałem na 3 grupy, do których wejdą po 3 pierwsze drużyny z każdej grupy eliminacyjnej, mistrz i wicemistrz Podokręgu Chrzanowskiego, mistrz i wicemistrz Podokręgu Tarnowskiego, mistrz Podokręgu Podhalańskiego i jako 21-szy klub Dąbski KS.** Po długiej i wyczerpującej dyskusji uchwalono wniosek Komisji przez aklamację(!). W związku z tym klasę „B" tworzyć będą drużyny klubów, które zajęły w **eliminacjach 4, 5, 6 i 7 miejsce — pozostałe zaś i nowozgłoszone klasę „C".**

W klasie „A" mistrzostwa rozegrane zostaną systemem dwurundowym, po czym mistrzowie grup rozegrają ze sobą po dwa spotkania o tytuł mistrza Okręgu. Ustalono że przy równej ilości punktów decydować będzie stosunek bramek. Do klasy „B" z klasy „A" spadną po dwa kluby z każdej grupy, a na ich miejsce wejdą trzy kluby z klasy „B" (dwa z Krakowa, i jeden mistrz Podokręgów, które o wejście do kl. „A" rozegrają ze sobą po dwa spotkania). Zaznaczyć tu wypada, że o trzecim miejscu w trzeciej grupie eliminacyjnej KOZPN zadecyduje zapowiedziany mecz **Dalin—Wisła.**

W dezyderatach poruszono **sprawy o właściwy rozwój wszystkich sekcji w klubach, o ufundowanie przez zarząd KOZPN pucharu za grę fair, o pracę nad podniesieniem kultury sportowej u zawodników, o zniżki kolejowe i o ustanowienie „Dnia piłkarza", w którym na starcie stanęły by wszystkie drużyny Okręgu a dochód byłby równomiernie rozdzielony między wszystkie kluby.**

Podziękowaniem przewodniczącemu prezesowi Filipkiewiczowi za sprężyste prowadzenie obrad zakończono zebranie.

Przed zakończeniem zabrał głos red. Statter i w związku z dyskusją na temat „volksdeutschów", którzy biorą jeszcze udział w czynnym życiu sportowym wyraził przekonanie, że zanim Kongres Sportowy zbierze się zarządy klubów i Związków wykluczą ze swego grona tych, na których ciąży zarzut współpracy z okupantem na terenie sportu. Walne Zebranie żywymi oklaskami nagradzając mówcę potwierdziło całkowitą słuszność takiego stanowiska.

Oklaskami nagrodzono również przemówienie delegata Milicyjnego Klubu Sportowego, który imieniem mjra Grudy oświadczył, że M. O. może dopomóc klubom województwa krakowskiego do budowy wzgl. odbudowy boisk użyczając sił roboczych w tym celu.

Donioshości takiego gestu dowodzić nie trzeba!

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy (RSKO) w Krakowie

W myśl uchwały Egzekutywy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej (ZRSS), zwołano w dniu 11 stycznia 1946 roku zebranie aktywnych robotniczych klubów sportowych Krakowa. Na zebraniu ob. red. Maksymilian Statter i ob. Stefan Kotarba jako pełnomocnicy ZRSS zreferowali konieczność zorganizowania RSKO oraz jego udział i zadania w przebudowie sportu w nowoodrodzonej demokratycznej Polsce.

Wybrany Zarząd przedstawia się następująco: przewodniczący Kotarba, zast. Kasparek, sekr. Zadora, skarbnik Widło, czł. Zarządu Rzymek.

Uchwalono wezwać wszystkie kluby robotnicze województwa krakowskiego oraz przy Związkach Zawodowych, OM TUR i ZWM do zarejestrowania się i wstąpienia do Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Krakowie.

Lokal i sekretariat RSKO mieści się przy ul. Sławkowskiej 6, I p., godziny urzędowe od 18—19 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Adres dla korespondencji: Stefan Kotarba, Kraków, Kremerowska 8, m. 12.**

List z Pragi

Pod znakiem krążka hokejowego

Od czego zająć korespondencję, ze „złotej Pragi?" Chyba od krążka hokejowego, który zapanował tu niepodzielnie i od zainteresowania, jakie towarzyszy rewanżowemu spotkaniu bokserskiemu Polska—Czechosłowacja.

Trzecia runda ligowych mistrzostw hokejowych przyniosła m. in. spotkanie między mistrzem Czechosłowacji, S. K. Bratislava a I C. L. T. K. Praga. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem **Bratislavy 3:2 (1:1, 2:1, 0:0) mimo, iż do zawodów wystąpiła ona bez swego najlepszego zawodnika, a również najlepszego reprezentacyjnego zawodnika Czechosłowacji w hokeju, Malecka**, który odniósł kontuzję na ostatnich zawodach przeciw Victorii. Mimo to start Bratislavy w Pradze wypadł pod każdym względem dodatnio, a zwycięstwo nad I C. L. T. K. na lodowisku praskim mówi bardzo wiele.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

S. K. Bratislava: Kuchar, Blaha, Srnka, Smelancy — pierwszy atak Pergl, Rajman, Lensmin — drugi atak: Fabry, Reitmayer, Herby.

I C. L. T. K.: Jarkowsky — Pacalt, dr Kawanek, Robertin, Matous — pierwszy atak: Kobranov, Drobny, Czermak, drugi atak: Kramer, dr Stama, Szpanek.

Sparta—S. K. Bratislava 3:1 (0:1, 1:0, 2:0)

Wykorzystując swój pobyt w Pradze, rozegrała Bratislava nazajutrz mecz przeciw Sparcie, ulegając jej 3:1. Goście czuli jeszcze w kościach zmęczenie podróżą i poprzedni mecz mistrzowski przeciw C. L. T. K. Wykazali jednak grę na wysokim poziomie i już w pierwszej tercii prowadzili 1:0 ze strzału Lonsmina. W następnych terciach opadli wyraźnie ze sił i Sparta uzyskała 3 bramki ze strzału: **Randaka, Coego i Jandery.**

H. C. Stadion (Praga)—K. C. Smiechów 10:1 (4:0, 3:1, 3:0)

Bezpośrednio przed odjazdem do Krakowa rozegrał H. C. Stadion zawody towarzyskie ze Smiechowem, zwyciężając wysoko 10:1. Bramki strzelili: **Prchal 4, Plocek 3, Sörel 2 i Kohout 1,** dla Smiechowa **Zaiczek.**

I C. L. T. K.—D. S. K. Tabor 7:2 (2:0, 2:1, 3:1)

Bramki dla I C. L. T. K., które zwyciężyło w meczu mistrzowskim, przeważając zdecydowanie we wszystkich terciach, strzelili: Drobny, dr Slama, Kobranov po 2 oraz dr Kavanek jedną. Dla Taboru, który miał najlepszego zawodnika w Wehlym, strzelili: Samec i Kasal.

BOKS

W boksie czeskim rojno i gwarno z uwagi na bliski termin mającego się odbyć rewanżowego spotkania bokserskiego **Polska—Czechosłowacja.**

Doceniając ważność wyniku tego spotkania, Czechosłowacki Związek Bokserski urządził eliminacje w niektórych wagach i wysłał obserwatorów na ligowe zawody bokserskie, celem zdobycia opinii o przyszłych reprezentantach przeciw Polsce.

W ramach przygotowań do tych zawodów, rozegrano w salach Lucerny zawody bokserskie pomiędzy A. C. Sparta (Povaska Bystrica) — B. C. Praga, przy czym ogólny wynik brzmiał 8:8.

Inne wyniki drużynowych mistrzostw bokserskich:

T. S. S. Trnava—A. S. O. Ołomuniec 8:8.
Bata Zlin—Jahelka Kladno 12:2.
B. C. Slovakia—S. K. Batov 10:6.

Bezpośrednio po zawodach ligowych i eliminacyjnych **ustalił Czechosłowacki Związek Bokserski skład reprezentacyjnej ósemki pięściarskiej przeciw Polsce:**

Waga musza: Sehlik (Moravia).
Waga papierowa: Strba (Batovany).
Waga piórkowa: Navratil (A. S. O. Ołomuniec).
Waga lekka: Kraliczek (Prostejov).
Waga półśrednia: Koudela (C. A. K. Praga).
Waga średnia: Skroudlik (A. S. O. Ołomuniec).
Waga półciężka: Rademacher (C. A. K. Praga).
Waga ciężka: Londa (B. C. Smiechów — Praga).

Rezerwowi: w kolejności od wagi muszej do ciężkiej: **Holovic** (Trnava), **Jelen** (Jahelka, Kladno), **Matejiczek** (T. C. Slovakia), **P. Blesak** (Batovany), **K. Blesak** (Trnava), **Carda** (Slemy), **Netuka** (Vyskov) i **Nekolny** (Bata Zlin).

Postanowiono urządzić dla wyznaczonych reprezentantów obóz kondycyjny, w którym jednak nie wezmą udziału rezerwowi.

Wyznaczono również sędziów tego spotkania, a to: **Kobza** (w ringu) oraz **Touzil, Oplustil, Vondrys na punkty.**

Jak się dowiadujemy, **Polskie Radio transmitować będzie przebieg spotkania Polska—Czechosłowacja** w dniu 20 stycznia między godziną 20—21 na falach krótkich 49 do 92.

AMERYKAŃSCY KOSZYKARZE W EUROPIE

Z oświadczenia prezesa Czeskiego Związku Piłki Koszykowej wynika, że z końcem lutego br. przyjadą do Czechosłowacji amerykańscy koszykarze, celem rozegrania kilku spotkań z drużynami czeskimi. **A. O.**

(Apelujemy na tym miejscu do naszych Władz, aby zechciały skorzystać z nadarzającej się okazji i zaprosiły koszykarzy amerykańskich do Polski).

L.T.C. Praga zwycięża zdobywcę pucharu Spenglera

Drużyna L. T. C. Praga, która, jak wiadomo, w turnieju o puchar Splenglera, rozegranym w Davos, zdobyła 3-cie miejsce, pokonała w meczu towarzyskim zdobywcę pucharu S. C. Züricher 3:0 (1:0, 0:0, 0:2), uzyskując punkty ze strzału Zabrockiego, Konopaska i Nemeca. Ambitną, szybką i na wysokim poziomie stojącą grą zyskali sobie Czesi ogólny aplauz blisko 10.000 widowni.

LT. Praga — Bern 9:4 (3:3, 4:1. 2:0)

Mistrzowski zespół hokejowy Czechosłowacji rozegrał w Szwajcarii jeszcze jedno spotkanie w Brnie, zwyciężając tamtejszy zespół 9:4. Strzelcami bramek byli Zabrocky i Konopasek po 4, oraz Trousilek jedną.

Paryż

BOHEMIANS—A. S. CANNES 6:3 (0:1)

Szósty występ Bohemians we Francji rozegrany w Cannes, zakończył się zwycięstwem piłkarzy czeskich, mimo, iż gospodarze prowadzili jeszcze w 17 minucie po przerwie 3:0. Przy tym stanie uległ kontuzji doskonały bramkarz Bohemians, Stidl, którego zastąpił Hawliczek (pomocnik). Końcowy zryw Prażan przyniósł im 6 bramek ze strzałów: Peseka 3, Provolila 2 i Planicky.

BOHEMIANS—STADE CLERMONTOIS 5:0 (2:0)

Przedostatni występ ligowego zespołu czeskiego na ziemi francuskiej rozegrano w Clermont Verranel. Czesi wystąpili z Havliczkiem w bramce, który doskonale wywiązał się ze swego zadania. Bramki zdobyli: Pesek 3, Liska i Provalila po jednej.

BOHEMIANS—RED STAR (Paryż) 7:1 (4:0)

Ostatni występ Bohemians rozegrano w Paryżu, a przeciwnikiem piłkarzy czeskich była jedna z najlepszych ligowych drużyn Francji, Red Star. Piłkarze czescy, wykazując znakomitą formę, odnieśli jednak wysokocyfrowe zwycięstwo, prowadząc już do przerwy 4:0. Pierwszą bramkę zdobył w 12 minucie Melka, w 4 minuty później Pesek podwyższył na 2:0, w 25 minucie Liska był strzelcem trzeciej bramki, a tuż przed przerwą Planicka zdobył czwartą.

W drugiej połowie już w 7-ej minucie Czesi prowadzili 5:0 ze strzału Provalila, poczym do głosu doszli gospodarze, uzyskując w tym okresie honorowy punkt ze strzału znakomitego napastnika Lessi. Pozostałe dwie bramki dla Czechów zdobył Planicky w 30 i Pesek w 40 minucie.

Bohemians rozegrał ogółem we Francji 9 spotkań, z których 8 zakończyło się zwycięstwem piłkarzy czeskich, a jedno nierozegrane. Ogólny stosunek bramek w tych 9 spotkaniach wynosi 42:13. Najwięcej bramek, bo po 10 strzelili: Pesek i Planicky, z kolei 9 Provalil, Liska 5, Mikes 4, Melka 3 i jedną Vedral.

Budapeszt

FERENCZVAROSI T. C.—ADMIRA (Wiedeń) 6:1 (2:0)

W turnieju o puchar miasta Budapesztu, rozegranym między F. T. C. a wiedeńską Admirą, zwyciężył po bardzo pięknej grze F. T. C., uzyskując bramki ze strzałów dr. Sarossiego (3), Mikegi (2) i Siposa. Strzelcem dla Admiry był Sommerauer.

Turyn

W. C. LUGANO—JUVENTUS (Turyn) 1:0 (0:0)

W meczu towarzyskim rozegranym dziś przy szczelnie wypełnionej widowni, zasłużone zwycięstwo odniósł zespół F. C. Lugano, uzyskując jedyną bramkę na dwie minuty przed końcem gry, ze strzału lewoskrzydłowego Ventoni'ego.

Anglia — Belgia w piłce nożnej

Na międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej, które rozegrane zostanie w nadchodzącą sobotę (19 stycznia b. r.) na Stadionie w Wembley, wystawiono następujący zespół reprezentacji Anglii: Swift (Manchester City) — Scott (Arsenal), Dwick (Middlesbrough) — Boo (Leicester), Franklin (Stoke City), Mercer (Everton) — Matthews (Stoke City), Brown (Charlton), Lewton (Chelsea), Wrigt, Mullen (obaj Wolwerhampton Wanderers).

Belgia

Międzynarodowa Federacja pływacka ustaliła na ostatnim posiedzeniu w Brukseli 12 nowych rekordów w pływaniu. A to: mężczyźni 200 m styl dowol: Jany (Francja) 2,09,8; 200 m styl klas.: Nakache (Francja) 2,38,8; 100 m na wznak: Vallery (Francja) 1,06,6; 300 m na wznak: Vallery (Francja) 2,26,8; 400 m na wznak: Vallery (Francja) 5,14.

Kobiety: wszystkie rekordy w tej dziedzinie należą do Dunki Hvegerowej, która ustanowiła czasy stylem dowol.: 3,52,5 — 400 m; 5,00,1 — 500 m; 6,27,4 — 800 m; 10,52,5 — 1000 m; 13,54,4 — 1500 m.

SOPOT

W ubiegłą niedzielę odbyły się tu pierwsze po wojnie zawody narciarskie kategorii juniorów i seniorów. W biegu juniorów na dystansie 3,5 km pierwsze miejsce zdobył **Zyznowski** (M. K. S. Sopot) w czasie 18,45 min., przed Orłowskim 19,30 i Barańskim. W skokach juniorów wygrał również Zyznowski, uzyskując 3 ustane skoki, wszystkie o długości 12 m.

W biegu seniorów na dystansie 7 km zwyciężył Szymaniak (M. K. S. Sopot) z czasem 37,30. W skokach seniorów pierwszy Czyżewski (B. O. P. Gdańsk), 2) Sałata, 3) Kozakow.

Zwycięzca kategorii juniorów otrzymał z rąk kierownika Wydziału W. F. i Sportu ob. Szelestowskiego nagrodę prezydenta miasta Sopotu — zaś zwycięzca kategorii seniorów nagrodę wice-starosty Klonowicza.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach Miejskiego Klubu Sportowego Sopot i Oddziału W. F. i Sportu m. Sopotu **b. sprawna.**

Wyjazd bokserów Polski do Pragi

ŁKS—Warta w boksie 13:3

Łódź, 13 stycznia (Tel. wł.) Rozegrany tu w dniu dzisiejszym mecz bokserski pomiędzy Wartą (Poznań) a ŁKS przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 13:3. Jedyny punkt na ringu uzyskała Warta w wadze koguciej przez Sęka, który zremisował z Pawlakiem. Dalsze dwa punkty zdobył Szymura przez v. o. Zwycięstwa dla ŁKS-u odnieśli w wadze muszej: (na pierwszym miejscu pięściarze ŁKS) Stasiak nad Kordylewskim — w wadze piórkowej Marcinkowski nad Rogalskim, w wadze lekkiej Kowalski nad Vogtem, w wadze półśredniej Olejnik nad Jareckim, w wadze średniej Pisarski nad Sobczakiem i w wadze ciężkiej Niewadził nad Klimeckim. Sędziowali: w ringu Sierotka, na punkty Zapłatka i Kubik.
stwem ŁKS 13:3.

W ramach tego meczu odbyła się walka eliminacyjna o miejsce w reprezentacji Polski przeciw Czechosłowacji w wadze koguciej, pomiędzy **Miszczukiem** (Śląsk) a **Józwiakiem** (Bydgoszcz). Wygrał Miszczuk.

Skład reprezentacji bokserskiej Polski na rewanżowe spotkanie z Czechosłowacją w Pradze w najbliższą niedzielę został już definitywnie ustalony przez kapitana sportowego PZB ob. Suszczyńskiego i przedstawia się następująco:

Waga **musza: Czarnecki** (Łódź);
Waga kogucia: **Miszczuk** (Śląsk);
Waga piórkowa: **Czortek** (Warszawa);
Waga lekka I: **Kowalski** (Łódź);
Waga lekka II: **Koziołek** (Poznań);
Waga **półśrednia: Grądkowski** (Śląsk);
Waga **średnia: Pisarski** (Łódź);
Waga półciężka: **Szymura** (Poznań).

Walki w wadze ciężkiej nie będzie, natomiast dwa spotkania w wadze lekkiej. Do Pragi wyjeżdżają bokserzy we środę.

CZĘSTOCHOWA

Częstochowa, 13 stycznia (tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się Walne Zebranie RKS Skra. Jak wynika ze sprawozdań dwie pierwsze drużyny tego Klubu rozegrały w roku ubiegłym 55 meczów, z tego 43 — drużyna I-sza, w tym 23 z drużynami zamiejscowymi, a 2 z zagranicznymi. Stosunek bramek korzystny 162:90. Obrót kasowy 534.000 zł.

Wybrano nowy zarząd Klubu, Prezesem został wiceprezydent miasta Częstochowy **Federak**, wiceprezesem inż. Malinowski, członkami zarządu: Kanus, Szpinel, Ratman, Błaszczyk, Ceglarek, Czechowski i Kukulski.

*

W poniedziałek odbyło się spotkanie bokserskie RKS Batory (Chorzów) — CKS, zakończone zwycięstwem Ślązaków 12:2. Jedyne dwa punkty dla CKS zdobyli **Malec**, który zremisował z Tomeczkiem w wadze piórkowej, i **Berg**, który zremisował z Korzeńcem w wadze półśredniej.

*

Kierownictwo sekcji bokserskiej CKS objął dawny zawodnik lwowskiej Pogoni Weygart.

BOS (Warszawa) przegrywa 3:6 w tenisie stołowym

W drugim dniu pobytu krakowskich pinpongzistów w Warszawie w niu 7 stycznia rozegrane zostały zawody w tenisie stołowym pomiędzy kombinowaną drużyną **Cracovi i Krakusa a B. S. O.-em** (Warszawa) zakończone wynikiem 6:3 na korzyść Krakowian. Zawody te stały na dobrym poziomie i przyniosły szereg emocjonujących i zaciętych spotkań, z których do najpiękniejszych należały walka Zięby (Cr.) z **Pęczkowskim** oraz **Mamczarczyka** (Kr.) z **Olszowskim**, obydwie w pięknym stylu wygrane przez Krakowian. Z zawodników BOS-u na wyróżnienie zasługuje **Pęczkowski**, rutynowany i zawsze opanowany pingpongzista oraz **Olszowski**, żywiołowy lecz wykazujący pewne braki techniczne. Najsłabszym punktem drużyny krakowskiej był tym razem niespodzianie **Dobosz**, który na terenie Warszawy nie mógł odnaleźć swej formy. Dobrze wypadł **Zięba**, który wygrał wszystkie spotkania oraz **Mamczarczyk** grający brawurowo w spotkaniu z Olszowskim.

Wyniki techniczne zawodów są następujące (Krakowianie na pierwszym miejscu):

Zięba — Pęczkowski 18:21, 22:20, 21:18.
Dobosz — Olszowski 10:21, 16:21.
Mamczarczyk — Siedlanowski 21:13, 21:17.
Zięba — Olszowski 21:19, 29:27.
Dobosz — Siedlanowski 21:12, 21:17.
Mamczarczyk — Pęczkowski 10:21, 17:21.
Zięba—Adamczewski 21:17, 21:18.
Dobosz — Pęczkowski 21:18, 14:21, 16:21.
Mamczarczyk — Olszowski 11:21, 21:19, 21:14.

Zacięte spotkania w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy „A"

W sobotę i niedzielę rozpoczęły się w Krakowie drużynowe mistrzostwa klasy A w tenisie stołowym. Wyniki spotkań:

Krakus—AZS 8:1. Krakus wystąpił w składzie: **Mamczarczyk, Czerniachowski, Paszkowski, Giergiel; AZS: Tarczałowicz, Poleski, Ligus.** Jedyny punkt dla AZS zdobył jego najambitniejszy zawodnik Ligus, który pokonał Giergiela 2:1 (21:19, 15:21, 21:16).

Cracovia—Garbarnia 6:3, Cracovia: Zięba, Dobosz, Kowal (zamiast Grochota), **Garbarnia:** Rakoczy, Ignaczak, Grotyński, Grabowski. Wszystkie trzy punkty zdobyli zawodnicy Garbarni w spotkaniach z Kowalem.

HKS—Groble 5:4. HKS: Graff, Szałaj, Lisiński; **Groble:** Bezwiński, Ślusarczyk, Kahl. Wielki sukces harcerzy.

Cracovia—HKS 8:1. Krakus—Groble 8:1. W tym spotkaniu bardzo zacięty charakter miały spotkania **Mamczarczyka ze Ślusarczykiem**, zakończone ciężkim zwycięstwem pierwszego 2:1 (16:21, 21:15, 21:12) oraz Giergiela z Kahlem, w czasie którego Kahl prowadził w pierwszym secie z wielką przewagą piłek i przegrał go 29:31, drugi set 14:21. Ostatnie spotkanie **AZS—Garbarnia** przyniosło nową sensację w postaci wysokiej przegranej Garbarni 2:7.

Tabelka mistrzostw po tych spotkaniach:

	gier	pkt.	stos. partii
1) Krakus	2	2	16:2
2) Cracovia	2	2	14:4
3) AZS	2	1	8:10
4) HKS	2	1	6:12
5) Garbarnia	2	0	5:13
6) Groble	2	0	5:13

Dyr. Samołyk prezesem Resovii

Na Walnym Zebraniu KS Resovia, jakie odbyło się w grudniu, po sprawozdaniach z działalności poszczególnych sekcyj, dokonano wyboru zarządu Klubu. Prezesem wybrano ponownie dyr. **Samołyka**, w-prezes: mgr. **Biliński**, członkowie: **Krzan, Kucharski, Lubas, Małodobry, Niedzielski**, prof. **Pokrzywka, Raunek i Kucharski.**

MISTRZOSTWO ŁYŻWIARSKIE POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ mają się odbyć w dniach 19 i 20 stycznia br. w Pruszkowie pod Warszawą. Na stawie w parku miejskim w Pruszkowie oznaczono podłużny tor o długości 333,33 mtr. Mistrzostwa dojdą do skutku o ile będzie mróz.

NOWOSYBIRSK

Przy dwudziestostopniowym mrozie odbyły się tu trzy towarzyskie spotkania hokejowe. Drużyna „Lokomotiwy" zwyciężyła po niezwykle ciekawej grze hokeistów fabryki im. Lenina w stosunku 4:1. „Dynamo" w najładniejszym spotkaniu dnia zremisowało ze „Spartakiem" remisując 1:1 a drużyna Domu Oficerów z trudem wygrała z hokeistami z Trudowymi Rezerwami 3:1.

Hokeiści HC Stadion (Praga) w Krakowie

Cracovia pokonana 0:3 i 0:4

Ponad 15.000 widzów z najwyższym zainteresowaniem śledziło przebieg dwóch pierwszych międzynarodowych spotkań hokejowych, jakie odbyły się w Krakowie we środę i czwartek ub. tygodnia pomiędzy **praską drużyną HC Stadion a Cracovią.**

Początkowo spotkania pomiędzy drużynami powyższymi miały się odbyć w czasie Świąt B. Narodzenia. Niestety z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych, wielkiej odwilży, musiano je odłożyć. Czekano na mróz, który wreszcie na parę dni „chwycił"; kierownictwo Cracovii zawiadomiło telefonicznie kierownika HC Stadion J. Tumę, omówiono termin i przyjazd doszedł do skutku. Doszedł dosłownie na 5 minut przed... nowa falą odwilży, która plan dalszych występów hokeistów czeskich w innych miastach Polski, jak Zakopane, Łódź, Poznań zupełnie pokrzyżowała. Odwilż ta już w drugim spotkaniu uczyniła nawierzchnię lodu zbyt miękką, a wskutek marznącego deszczu chropowatą, co wpłynęło ujemnie na tok gry.

Bez sztucznego lodowiska ani krok naprzód...

I tu stajemy wobec zagadnienia, związanego ściśle z rozwojem sportu hokejowego. Nie ma mowy o jakichkolwiek postępach, o normalnym treningu, o urządzaniu zawodów bez narażania się na poważne ryzyko, nie ma mowy o uzyskiwaniu jakichkolwiek rezultatów na terenie międzynarodowym, o popularyzacji tego jednego z najefektowniejszych sportów, jeśli będziemy zdani tylko na łaskę... nieba, jeśli nie będzie u nas przynajmniej jednego sztucznego lodowiska, tego sine qua non podniesienia poziomu naszego hokeja przynajmniej w skali przedwojennej.

Mieliśmy w Polsce jedno lodowisko sztuczne przed wojną w Katowicach tzw. „tor kat". Była to jedyna oaza na naszym terenie, a jakże wspaniałe rezultaty osiągnął nasz hokej na terenie międzynarodowym. Nie było zmartwień o jakieś kompromitacje, niekorzystne wyniki Nasi reprezentanci prócz mistrzów kanadyjskich, walczyli z innymi prawie jak równi z równymi, z innymi, którzy byli przedstawicielami państw dysponujących nie jednym ale szeregiem doskonale wyposażonych sztucznych lodowisk, u których sport hokejowy miał charakter wielce masowy. Jeśli takie rezultaty osiągali nasi przedstawiciele, korzystając z jednego tylko lodowiska, można sobie wyobrazić o ile większą wartość przedstawialibyśmy, mając przynajmniej w każdym większym mieście wojewódzkim sztuczne lodowisko. Jak wielkim zainteresowaniem u młodzieży cieszy się sport hokejowy i łyżwiarski, i jak wielkie znaczenie wychowawcze może mieć, pisałem już w jednym z felietonów. Wykorzystanie tego naturalnego pędu u niej, jest bezwzględnym obowiązkiem. Nie widzielibyśmy wtedy młodzieży wałęsającej się po ulicach, wystającej ogonkami przed kinami, ale widzielibyśmy ją korzystającą z największą radością z tych wszystkich wartości, jakie niewątpliwie przynosi sport łyżwiarski i hokejowy, wyżywającą się w pełni z olbrzymiej energii, jaką przejawia ona w okresie szkolnym. A przy tym otrzymalibyśmy olbrzymi narybek hokejowy, z którego moglibyśmy korzystać przy wyborze naszej reprezentacji.

Dotychczasowe wysiłki paromiesięczne przedstawicieli hokeja krakowskiego, które zdawało sobie sprawę z tych wszystkich wyżej wyłuszczonych koniecznych powodów, by zbudować sztuczne lodowisko w Krakowie, niestety z przeszkód technicznych nie mogły zostać ukoronowane jego budową. Także i parokrotne apele na Śląsku, by wykorzystać teren dawnego „torkatu", którego wygląd nie wiele uległ zmianie, i uzupełnić go wywiezionymi przez Niemców maszynami i konieczną instalacją, przeszły bez należytego oddźwięku. A w obecnej chwili stajemy bezradni wobec odwilży... I zasadniczo tegoroczny sezon zimowy dla naszego sportu hokejowego należy uważać za stracony. Przyszły zaś sezon zastanie nas w takiej samej prawie sytuacji, jak teraz, z tym, że nasi najlepsi przedstawiciele będą o rok... starsi. A zastępców za nich, z młodszej generacji nie ma.

Rozważania powyższe nie są wyłącznie głosem naszym, ale wyrazem wielkich rzesz młodzieży i wszystkich sympatyków i zwolenników sportu hokejowego.

Dziś, w chwili tworzenia się najwyższej magistratury wychowania i sportu w Polsce, konieczność budowy sztucznych lodowisk, jak zresztą i innych terenów sportowych dla rozwoju masowego sportu, jest nieodzowną, i liczymy, że przyszły sezon zimowy rozpocznie się warunkami w pełni dogodnymi i zostanie należycie wykorzystany ku poprawie zdrowia i zadowoleniu wszystkich.

Powitanie drużyn

Wyjście hokeistów HC Stadion publiczność krakowska powitała z gorącym aplauzem. Wszyscy wiedzieli o tym, że byli to ci, którzy tak serdecznie zajęli się drużyną Cracovii w Pradze, w czasie jej grudniowego parudniowego pobytu. Czesi postawą robili już imponujące wrażenie, powiększone, gdy zaczęli z błyskawiczną szybkością posuwać się po lodowisku.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyło się oficjalne powitanie. Do obu drużyn ustawionych naprzeciw siebie na lodowisku przemówili konsul czeski w Krakowie **Wessely**, prezes P. Z. H. L. dr **Boczar**, prezes Cracovii **Żur**, kierownik HC Stadion **J. Tuma**, oraz kierownik Cracovii inż. **E. Pawłowski.** Wymieniono upominki, Cracovia wręczyła J. Tumie obraz i proporczyk klubowy, inż. Pawłowski otrzymał piękny puchar kryształowy, po czym sędzia ob. Kłaput przystąpił do rozpoczęcia zawodów.

W oba dni zobaczyliśmy grę reprezentowaną przez obie drużyny na wysokim poziomie. Nie ulega wątpliwości, że hokeiści czescy występujący w drużynie Stadionu są dużo lepsi. **Zwycięstwa odnieśli zasłużone,** może tylko w zbyt wysokim stosunku. Dysponują Czesi zespołem bez słabych punktów, o paru wybitnych jednostkach, jak reprezentacyjni gracze Czechosłowacji: **Płocek, Prchal,** w ataku, **Szvarc** w obronie, **Jirka** w bramce. Wszyscy o znakomicie opanowanej jeździe, bardzo szybkiej, świetnie orientujący się w sytuacjach tak pod swoją jak i przeciwnika bramką, wykazują umiejętność zagrań zespołowych i indywidualnych, krycie, ostry strzał, w ogóle te umiejętności, jakie powinien reprezentować dobry hokeista. Grają przy tym dość ostro, ale w granicach dozwolonych.

Na zawodnikach Cracovii widać stałą poprawę. Do poziomu **Ursonia i Kasprzyckiego,** stojących na równi z hokeistami czeskimi, zaczynają szybko dochodzić tak **Kowalski,** jak **Marchewczyk i Michalik.** Parodniowy trening zaczyna wydawać rezultaty. I znowu, gdyby... to sztuczne lodowisko stało do dyspozycji, nie ulega wątpliwości, że w niedługim czasie mogliby pomyśleć nawet i o zwycięstwach. Teraz, gdy zaczynają dochodzić do formy, muszą przerwać trening, co bezwzględnie odbije się ujemnie na ich przyszłej formie. A przewidziane są mecze z CLTK, ew. LTC z Pragi, lub z kanadyjczykami, którzy z Pragi mają do nas zawitać.

Dobre chęci nie wystarczą

Zasadniczo są dwa braki u naszych zawodników: brak zgrania, co powoduje niemożliwość przeprowadzania akcyj zespołowych, oraz szybkie zmęczenie akcjami indywidualnymi i brak wytrzymałości, spowodowany niemożnością stałego treningu. Łączą się one ze sobą ściśle. Usunąć je może trening. Technicznie stoją nasi b. wysoko, widać olbrzymią rutynę, ambicję, wolę zwycięstwa. Ale wszystko to za mało do zwycięstwa, bez usunięcia powyższych braków. Po dość wyrównanych dwóch tercjach pierwszego meczu, wydawało się, że Cracovia może liczyć na zwycięstwo w następnym dniu. Niestety, po pierwszej tercji bezbramkowej drugiego spotkania, pierwsza niespodziewanie zdobyta już w 20 sekundzie po rozpoczęciu drugiej tercji bramka sprawę przesądziła. Widać było, że naszym zawodnikom nie starczy na tyle sił, by pięknie rozpoczynane akcje zdołali wykończyć. Szereg bardzo dogodnych sytuacyj pod bramką czeską nie zostało wykorzystanych przez hokeistów Cracovii, gdyż brak było tego błyskawicznego doskoku, no a i obrona czeska, też nie czekała bezczynnie, i wkraczała niezwykle energicznie. Bramkarz czeski **Jirka** stanowił też przeszkodę trudną do pokonania, wyrazem czego jest, że nie przepuścił ani jednej bramki w obu spotkaniach, a był bombardowany różnymi dalekimi i niebezpiecznymi strzałami czy to Marchewczyka, czy Ursonia, Michalika i Kowalskiego, i znajdował się w szeregu opresjach, w których wydawało się, że bramka padnie w każdym momencie. Niestety mimo gorących życzeń widzów, oraz usiłowań hokeistów Cracovii nie padła. Mówiąc bezstronnie Cracovia zasłużyła sobie jednak na strzelenie bramki.

Maciejkę w bramce zobaczyliśmy przed poważnym zadaniem dopiero właściwie po raz pierwszy. Zadanie to nie było łatwe. Miał on chwile bardzo gorące. Wywiązał się na ogół dobrze. Szereg interwencyj nagrodzili widzowie wyrazami wysokiego zadowolenia. Jemu również daleko jeszcze do przedwojennej formy. Znać na nim brak treningu. Jak dawniej posiada duży spokój, oraz dobrą orientację. Po solidnym treningu powinien być murowanym punktem naszej piątki reprezentacyjnej. **Wołkowski,** prócz szeregu ładnych swoich wyjazdów najefektowniej wypadł, gdy wręczał kwiaty popisującej się w jeździe figurowej p. Hruba. Dobrze w drugim dniu zagrał **Jasiński,** gorzej jednak u niego z jazdą. Z pozostałych trzech zawodników **Ostrowski, Jusewicz, Kopczyński,** najlepiej wypadł pierwszy.

Pierwsze spotkanie: 3:0 (3:0, 0:0, 0:0)

W pierwszym spotkaniu wynik został ustalony już w pierwszej tercji. W 30 sekundzie zamieszanie podbramkowe wykorzystuje Prchal i 1:0, prowadzą Czesi. Nie deprymuje to Cracovii, mimo, iż przewaga Stadionu jest widoczna. Usiłują nawiązać walkę i udaje im się to. Czesi popisują się ładnymi kombinacyjnymi atakami, **jednak energiczna** interwenc[...] Michalika na obronie znako[...] Wydawało się, że pozo[...] minutę przed przerwą dwukro[...] ne zagrania Czechów, podania [...] dło do nieobstawionych raz Br[...] **raz Jirsy, ich bliskie podejście p[...] ciejki i nowe dwie bramki** zmienia[...] **i ustalają wynik dnia.**

Druga tercja stała pod znakiem dużej p[...] Cracovii, co niezwykle miło zostało przyjęte **przez wszystkich. Cała prawie** drużyna wykazała **maksimum ambicji i ofiarności.** Ataki inicjowane przez całą piątkę Cracovii, która prawie nie schodziła z boiska, wykazały, że nasi hokeiści umieją grać. Była to tercja najciekawsza ze wszystkich sześciu oglądanych w oba dni. Czesi uciekają się do rozpaczliwej obrony; jeden z ataków Ursonia, który miał do minięcia tylko obrońcę Svarca, zakończył się nieprzepisowym zatrzymaniem napastnika Cracovii w niezby[t] fair sposób, za co musiał Svarc opuścić boisko na karną minutę. Kara zbyt łagodna, gdyż przepisy za rozmyślne podłożenie kija przewidują minut 3. Tercja ta kończy się jednak bez zmiany wyniku.

Trzecia tercja miała przebieg żywy i wyrównany. Obie drużyny miały szereg bardzo ładnych zagrań, przeprowadziły wiele efektownych ataków, których rozbijaniem popisywali się tak obrońcy, jak i pięknym wychwytywaniem strzałów obaj bramkarze. Wysiłki jednak nie przyniosły zmiany wyniku, i Cracovia zeszła pokonana 3:0.

Drużyny wystąpiły do zawodów w następujących składach:

HC Stadion — Jirka — Svarc, Kohout, P[...]cha — I atak: Prchal, Płocek, Sórel, II atak: Kabalik, Bruderhans, Jirsa.

Cracovia — Maciejko — Kasprzycki, Michalik — I atak: Marchewczyk, Urson, Kowalski, II atak: Ostrowski, Wołkowski, Jusewicz.

Drugie: 4:0 (0:0, 1:0, 3:0)

Do drugiego spotkania Cracovia wystąpiła w składzie osłabionym, brakiem Kasprzyckiego. Miejsce jego na obronie zajął bezsprzecznie najlepszy w tym dniu zawodnik Cracovii Kowalski. W ataku za Kowalskiego pojawił się Jasiński, a w drugim ataku zamiast Jusewicza Kopczyński. W. Brak Kasprzyckiego wpłynął dobitnie na obniżenie bojowości drużyny Cracovii. Jasiński, mimo ładnych zagrań, nie zastąpił Kowalskiego w ataku. Drugi atak był wyraźnie słabszy niż pierwszy. Czy gdyby zagrał Kasprzycki Cracovia mogła odnieść sukces, w postaci wyniku przynajmniej remisowego, jeśli nie zwycięstwa, można by się o to spierać. Raczej utrzymały wynik remisowy. A przegrała w stosunku wyższym niż w dniu poprzednim, mimo, iż w spotkaniu tym robiła wrażenie drużyny, która prawie zupełnie nie ustępowała drużynie stadionu.

Stadion wypadł w tym spotkaniu nie tak efektownie jak w dniu poprzednim. Może przeszkodą był zbyt miękki i nierówny lód, a także pewne zmęczenie z dnia poprzedniego. Zagraniami wybijali się Płocek, strzelec dwóch bramek oraz Prchal. Pierwsza tercja mija bezbramkowo.

W drugiej dopiero 10 minuta przynosi w [...] niespodziewanej sytuacji bramkę, zdobytą ze strzału z boku przez Płocka. To osłabiło bojowość Cracovii. Bramka ta padła w chwili, kiedy wydawało się, że raczej Cracovia zdobędzie prowadzenie. Po za tym ujawnia się jakby pewne zmęcznie u naszych zawodników. Tercja kończy się wynikiem 1:0 dla Stadionu.

Trzecia zaczyna się bardzo smutno, gdyż 20 sekunda przynosi strzał Jirsy z boku, [...] się nawet nie zauważony przez Maciejkę i wynik brzmiał 2:0. Za 2 minuty znowu boczny strzał Płocka wpada nie wiadomo jakim sposobem między słupkiem a Maciejką, i wynik 3:0 przesądza sprawę zwycięstwa. Wysiłki poszczególnych zawodników Cracovii nie przynoszą rezultatu. Szereg sytuacyj zdawało by się „murowanych", w tym jedna, gdy bramka czeska stoi pusta, krążek czeka, by go ktoś posunął do niej, i nikt z Cracovii nie mógł zdążyć. 5 minuta pieczętuje wygraną Stadionu w stosunku 4:0, dobiciem obronionego przez Maciejkę strzału Sorela. Niezbyt niezdecydowana interwencja któregoś z naszych pozwoliła Sorelowi na pchnięcie krążka obok leżącego na lodowisku Maciejki.

Po zmianie w trzeciej tercji gra się zaostrza. Sędzia wyrzuca na 1 karną minutę obrońcę czeskiego Kohouta, za brzydkie sfaulowanie Ursonia, za chwilę za podłożenie kija wędruje za bandę również na 1 minutę Marchewczyk. Ostatnie minuty mimo usiłowań obu drużyn nie przynoszą już zmiany wyniku i przy padającym coraz mocniej deszczu sędzia kończy zawody.

W oba dni w czasie przerw popisywała się efektowną jazdą figurową przedstawicielka pięknych prażanek p. **Hruba.** Zapowiedziana mistrzowska para Zachovi nie przybyła z powodu odbywających się jednocześnie mistrzostw C[SR] w jeździe figurowej.

Na zawody w drugim dniu przybył gen. [...] dawny prezes KOZPN, który z obozu w Niemczech wrócił niedawno do kraju.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach inż. Pawłowskiego, wykazującego olbrzymi rozmach oraz wprowadzającego wiele korzystnych adaptacyj, ułatwiających możność tak dużej ilości widzów oglądania zawodów, jak najlepsza.

(at)

Kierownik H. C. Stadion J. Tuma o występach naszej drużyny

Nieodłączną postacią, związaną z zawodnikami HC Stadionu, jest ich **kierownik Józef Tuma,** znany z niezwykle serdecznej przyjaźni, ujawnionej po raz pierwszy wobec hokeistów Cracovii w Pradze.

Zwracam się do niego po zawodach o parę słów dla naszego pisma.

— Co spowodowało tak wielką sympatię, jaką obdarzyliście Cracovię w Pradze; przecież zobaczyliście ich w grudniu dopiero po raz pierwszy u siebie, i wynikami nie mogli was zachwycić?

— Obserwowaliśmy grę i zachowanie się hokeistów Cracovii w Pradze bardzo dokładnie. Muszę jednak stwierdzić, że okazali się z jak najlepszej strony. Są to 100% sportowcy, a każdy sportowiec tego pokroju co oni, to nasz brat i mimo iż grali słabo, cenimy ich więcej, niż wszystkich doskonałych sportowców pod względem techniki, a nieumiejących się zachować jak ludzie. Poza tym my patrzymy na Polaków jako na naszych braci słowiańskich, i chcemy, by tak na polu politycznym, jak i sportowym nie było między naszymi żadnych rozdźwięków. Uważamy, że sport może być łącznikiem, który przybliży nasze narody i przez wzajemne zaprzyjaźnienie sportowe pozwoli na jaśniejsze spojrzenie na pewne do załatwienia sprawy natury politycznej. Wiemy doskonale, iż Polacy przez 6 lat nie uprawiali sportu, wiemy, iż wielu z nich przechodziło prześladowania, że przebywali po obozach, jak np. Kowalski, i jesteśmy z największym uznaniem dla wielkiej siły odpornej, jaką przejawiali i przejawiają. Po tylu latach przerwy w czynnym życiu sportowym wykazanie takiej formy, jaką przejawiała Cracovia, należy uznać za wyraz wielkiej tężyzny fizycznej. Toteż w myśl zasady, że przyjacielowi należy pomóc w trudnej dla niego chwili, chętnie zaproponowaliśmy wszelką pomoc, na jaką nas było stać, by ułatwić hokeistom Cracovii chociażby parudniowy trening na naszym „zimnym stadionie" w Pradze.

I uważam, że czuli się u nas jak najlepiej, z treningu korzystali, gdyż uczęszczali na lód bardzo pilnie i zachowywali się wzorowo. Zresztą roztoczyłem nad nimi tak troskliwą opiekę, że muszę dodać, że moja żona nie mogła się doczekać, kiedy hokeiści Cracovii wyjadą, gdyż w ogóle w domu mnie nie widziała.

Równocześnie chętnie będziemy gościli waszych 30 juniorów-hokeistów, i przez okres 2 miesięcy postaramy się zapoznać ich w odpowiednio metodyczny sposób z techniką jazdy i gry w hokeja.

— A jak się przedstawia sprawa budowy sztucznego lodowiska u nas; o ile możecie nam w tym pomóc?

— Sprawę tę omawiałem już z inż. Pawłowskim. U nas w najbliższym czasie zamierzamy budowę w naszym państwie 10 sztucznych lodowisk. Materiał potrzebny do budowy mamy. Koszt budowy wynosi od 3—4 milionów koron. Możemy i wam bardzo pomóc, tym bardziej, iż mamy i speca od budowy sztucznych lodowisk, który budował nasze lodowisko w Pradze, a także w Wiedniu i Budapeszcie, dyr. technicznego Ramuškę.

— A czy stwierdził pan różnicę w grze Cracovii, między jej występem w Pradze a przeciw Stadionowi?

— Drużyna Cracovii, obecnie przedstawia się jako bardzo dobry zespół. W Pradze nie grali Urson i Kasprzycki, którzy mi się bardzo podobali. Wzmocnili oni drużynę Cracovii bardzo poważnie. Również gra Kowalskiego wybitnie się polepszyła, jak i Michalika i Marchewczyka. Z bramkarzy Maciejko lepszy niż Kapusta. Inni zawodnicy wydają się mi jeszcze zbyt surowi. Ale macie materiał b. dobry. Trzeba tylko, by jak najwięcej trenowali.

— Jak się panu podoba Kraków, i w ogóle cała wyprawa oraz zawody?

— Kraków jest bardzo pięknym starym miastem, i bardzo mi się podoba. Przyjęli nas tu bardzo serdecznie. Przyjechaliśmy własnym autokarem — 23 osoby. Wynik spotkań uważam za sprawiedliwy, chociaż z gry mej drużyny nie jestem zbyt zadowolony. Nie pokazali takiej gry, jak w Pradze. Publiczność wykazuje u was bardzo żywe zainteresowanie grą, ale muszę stwierdzić, że w przepisach gry niezbyt dobrze się orientuje. U nas pod tym względem jest inaczej. Nasza publiczność, doskonale obznajomiona z przepisami, reaguje tylko wtedy, gdy ktoś gra nieprzepisowo. Także i wasz sędzia nie stanął na wysokości zadania. Nie gwizdał of side'ów, oraz zdaje mi się, że niezbyt odróżniał „bodiczek" od fauli.

— Podobno przegraliście ostatnio z SK Vitkovice Zelzarny 10:0 (na dowód czego pokazuję numer „Novej Svobody" z dnia 16 grudnia ub. r.), **i notatka o tym ukazała się także w jednym z pism sportowych w Polsce, co odstraszyło wielu sympatyków hokeja od oglądania was, jako słabej drużyny?**

— Nic podobnego. Myśmy w ogóle z SK Vitkovice Zelzarny nie grali. To może jakiś inny HC Stadion. Drużyn o tej nazwie u nas jest dużo. Ale w sprawie tej, ponieważ nie ma w tej gazecie zaznaczenia, który to Stadion, energicznie zareplikujemy w naszym ministerstwie spraw wewnętrznych. A dziwię się, że u was niektórzy dziennikarze tak mało orientują się w konstelacji hokeja naszego, i podają bezkrytycznie pewne wiadomości. Uważam, że lepiej nie pisać gdy się nie jest czegoś pewnym, niż narażać swój organ i nieuczciwie informować czytelników. Ostatnie spotkanie, jakie rozegraliśmy, mieliśmy z SK Smeichov, które rozstrzygnęliśmy 10:0 na swą korzyść. Drużyna ta jest kandydatem do naszej ligi hokejowej, składającej się z 12 drużyn, podzielonych po 6 na dwie grupy. W grupach tych dwie nasze najlepsze drużyny I CLTK i LTC są rozstawione. My gramy w grupie LTC. Obecnie mistrzostwa u nas już się rozpoczęły i skończą się z początkiem lutego. Po mistrzostwach wyjedziemy do Szwajcarii oraz do Belgii.

Żałuję bardzo, iż nie mogę, z powodu odwilży, wyjechać z moją drużyną do innych miast Polski, jak mieliśmy w planie, tj. do Zakopanego, Łodzi i Poznania. Chętnie zobaczylibyśmy te miasta i w nich nawiązalibyśmy kontakt sportowy. Bardzo wam współczuję, że nie macie sztucznego lodowiska, bez którego nie można myśleć o właściwym rozwoju sportu hokejowego.

Odjeżdżamy więc w sobotę — i postaramy się wasze miasto znowu odwiedzić.

Kończąc naszą rozmowę, żegnam tego prawdziwego przyjaciela Polaków życzeniami jak najlepszych rezultatów.

Antoni Targosz

Pingpongiści Krakusa i Cracovii wyjeżdżają do Czechosłowacji

W piątek, 18 stycznia wyjeżdżają drużyny tenisa stołowego Krakusa i Cracovii na tygodniowe tournée po Morawach gdzie rozegrają szereg spotkań z zespołami pingpongistów I. Ligi czeskiej. Pierwszymi spotkaniami 19 stycznia w Morawskiej Ostrawie Cracovia — T. oraz we Frydku Krakus — S. K. Frydek zaś w dniu następnym 20 stycznia zaawody reprezentacyjne Kraków — Morawska Ostrawa. 22 i 23 stycznia grają Polacy w Ołomuńcu i wreszcie 25 i 26 stycznia rewanżowe zawody w Zlinie.

ZARZĄD KOZTS podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 14 stycznia br. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Sekretariatu KOZTS wspólne posiedzenie Zarządu i WG i D, na którym przeprowadzone będzie losowanie do drużynowych mistrzostw w klasie „B". Obecność delegatów Towarzystw zainteresowanych obowiązkowa.

jorek i Kępiń
cych wzrastała
wypłacono tre
wozdawczym k
Sprawozdani
inż. Olewski,
stwierdzając
b. wysokim

… na czele w piłce …atkowej

…owie w niedzielę spotkania w piłce KOZPN zd…iosły większych zmian w tabeli. Na wszelkie … się Wisła, której teoretycznie mogą jeśli pra… nie Olsza, AZS i Cracovia, jakie ubiewadzi …ym samym o awans do rozgrywek o mi… W… olski. Najbliższa niedziela przyniesie za… definitywne rozstrzygnięcie o pierwszym i drugim miejscu.

W siatkówce drużyn żeńskich po zwycięstwie nad KS Halniakiem (Maków) zakwalifikował się Beskid (Andrychów) do rozgrywek o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Lublinie w dniach 19 i 20 stycznia 1946 r.

Wyniki spotkań przedpołudniowych przedstawiają się następująco:

AZS—Krowodrza 2:0 (15:5, 15:7). Akademicy, którzy z meczu na mecz poprawiają swą formę, uzyskali stosunkowo dość łatwe zwycięstwo. Wyróżnili się w AZS-ie **Żurek** i **Strońskl**, w Krowodrzy **Spytkowski**. Sędziował inż. Preusner.

Wisła—Cracovia 2:0 (15:13, 15:13). Cracovia w tym roku nie ma szczęścia do Wisły. Po przegranym meczu ubiegłej niedzieli w koszykówkę oraz pierwszego spotkania w siatkówkę (w pierwszej rundzie) i tym razem uległa Wiśle.

Gra b… interesująca stała na poziomie. Zwyciężyła Wisła, mając zespół bardziej wyrównany. Zaznaczyć należy, że w drugiej partii Cracovia prowadziła nawet 8:2. Do zwycięstwa Wisły, grającej bardzo spokojnie, walnie przyczynili się **Arlet, dr. Stok i Leszcz.** W Cracovii bardzo dobrze zagrał Lipiński (dawny zawodnik Garbarni), oraz Kierat. Sędziował ob. Lesiak.

AZS—Sokół 2:0 w. o.; Olsza—Sokół 2:0 w. o.; HKS—Miechów 2:0 w. o. Drużyna Sokoła do zawodów nie stawiła się, zaś drużyna miechowska spóźniła się.

Beskid (Andrychów)—Halniak (Maków) 2:0 (15:1, 16:14). Spotkanie drużyn żeńskich nie stało na zbyt wysokim poziomie, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Beskidu, w którym wyróżniła się Niewiarowska. Sędziowała ob. Wędrychowska.

Spotkania popołudniowe:

Krowodrza—Sokół 2:0 (15:2, 15:13). Krowodrza znacznie przeważa i zwycięstwo przypadło jej w udziale zasłużone. Sokoli do zawodów tych wystąpili w osłabionym składzie. Sędziował ob. Arlet.

Wisła—HKS 2:0 (15:9, 15:1). Czerwoni bez większego wysiłku pokonali harcerzy, pomimo to, iż zagrali znacznie słabiej jak przed połu… z Cracovią. Sędziował ob. Mochnacki.

AZS—Olsza 2:1 (15:11, 1…:15, 15:12). Po bardzo zaciętej walce akademicy uzyskali zasłużone zwycięstwo, grając przez całe spotkanie do… równo i bardzo ambitnie. — W AZS-ie najlepsi Stroński i **Stobiecki.** W Olszy **Samp** i **Buczyński.** Sędziował dobrze ob. Seifert.

Cracovia—Miechów 2:0 (15:3, 15:2). Cracovia rozprawiła się z Miechowem bardzo szybko, który do zawodów tych wystąpił bez swego najlepszego zawodnika Sękowskiego. Sędziował ob. Groyecki.

Olsza—HKS 2:0 (15:2, 15:1…). Olsza zadowoliła tylko w pierwszej partii. W drugiej partii harcerze nawiązali równorzędną walkę. Wyróżnili się w Olszy: Samp, Grabowski i Klein, w HKS Se…n i Poraj. Sędziował inż. Preusner.

W zawodach towarzyskich AZS **pokonał HKS 2:0 (15:13, 15:12); Olsza—Krowodrzę 2:0 (15:8, 15:13) i HKS—Miechów 2:0 (15:2, 15:…).**

Najbliższa niedziela przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie w mistrzostwach. W dniu tym rozegrane zostaną następujące spotkania w piłce siatkowej:

Godzina 10: Cracovia—Krowodrza, Wisła—AZS, Sokół—Miechów, HKS—Krowodrza, Wisła—Sokół.

Godzina 16: Miechów—AZS, Cracovia—Olsza, HKS—Sokół, Krowodrza—Wisła, AZS—Cracovia.

Wszystkie spotkania rozegrane zostaną na sali YMCA przy ulicy Krowoderskiej 8.

Tabela rozgrywek po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

	gier	punkty zdob.	stos. partii
1) Wisła	10	10	20:3
2) Olsza	12	10	22:5
3) AZS	10	8	17:6
4) Cracovia	9	6	13:6
5) Krowodrza	11	5	15:13
6) Harcerski KS	12	2	5:21
7) Sokół	11	1	3:21
8) Miechów	11	0	3:22

*

Walne zebranie sędziów piłki ręcznej. — W najbliższy czwartek, tj. dnia 17 bm. o godz. 18 odbędzie się Walne Zebranie sędziów piłki ręcznej.

Mistrzostwa hokejowe Krakowa rozpoczną się natychmiast w chwili zaistnienia warunków. Jako pierwsze rozegrane zostanie spotkanie **Wisła—Legia** (grająca w miejsce wyznaczonej Olszy), po czym **Wisła—Cracovia** i **Cracovia—Legia.**

Kupon konkursowy

Nr. 1. ....

Nr. 2. ....

Nr. 3. ....

Nr. 4. ....

Nr. 5. ....

Nr. 6. ....

Nr. 7. ....

Nr. 8. ....

Nr. 9. ....

Nr. 10. ....

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Podpis ....

6.000 złotych nagrody

Konkurs jakiego jeszcze nie było

Jak czytają nasi Czytelnicy?

Bardzo często zdarza się, że wielu naszych czytelników nadsyła nam lub przynosi osobiście artykuł, omawiający niektóre „ważne zagadnienia" w naszym sporcie. Kiedy mu zwracamy uwagę, że to zagadnienie zostało już przez nas parokrotnie omawiane, wówczas na twarzy jego maluje się zdziwienie. Postanowiliśmy tedy wykazać niejako publicznie, że ogół naszych czytelników zgoła nieuważnie czyta szereg artykułów zamieszczonych w naszym piśmie.

W tym celu wybraliśmy z dotychczasowych naszych artykułów 10 zdań i ogłaszamy konkurs na podanie z jakich artykułów ew. jeśli podpisane, czyjego pióra, pochodzą i w którym Nr. „STARTU" były wydrukowane.

Zadaniem uczestników będzie więc wpisanie na kuponie konkursowym, załączonym w dzisiejszym Nr. „STARTU" tytułu artykułu (ew. nazwiska autora) i Nr. kolejny naszego pisma dla poniżej podanych wyjątków, wg. następującej kolejności:

1) *„Wielu rozbiegło się po świecie, wielu zginęło w katorgach, obozach śmierci, wielu też zdradziło Naród Polski".*
2) *„Historia tego nieciekawego meczu jest krótka".*
3) *„Do nich zaliczyć można w pierwszym rzędzie pracę nad odbudową własnego boiska, zniszczonych przez okupanta trybun, oraz pracę nad rozwojem innych sekcyj".*
4) *„silnym volejem posłał piłkę w siatkę ponad daremnie robinzonującym bramkarzem.*
5) *„Przypuszczalnie w regulaminie tym znajdował się będzie ustęp stwierdzający, że tę same zasady weryfikacji obowiązują na Śląsku, jak i w pozostałych częściach Polski".*
6) *„Podobno inni sportowcy i działacze są już w drodze do kraju".*
7) *„W wypadku równej ilości punktów decydował będzie stosunek bramek".*
8) *„w trzeciej rundzie tempo słabnie. Obaj zawodnicy są wyraźnie zmęczeni".*
9) *„Uprawianie zaś jej, winno rozwijać sprawność fizyczną, oraz wpływać dodatnio na zdrowie graczy".*
10) *„Kontakt z zagranicą na terenie sportu, to sprawa o wiele szersza".*

Wypełnione w ten sposób kupony konkursowe należy przesyłać pocztą lub składać osobiście w naszej redakcji Kraków, ul. Basztowa 15 I piętro.

Zwycięzcą konkursu i zdobywcą pierwszej nagrody w kwocie 3.000 zł. zostanie ten z czytelników, który poda bezbłędnie odpowiedź na wszystkie 10 punktów konkursu. Drugą nagrodę w kwocie 2.000 zł. otrzyma ten uczestnik, który poda z kolei największą ilość trafnych rozwiązań, — a trzecią nagrodę w kwocie 1.000 zł. otrzyma z kolei następny uczestnik, który poda stosunkowo największą ilość trafnych odpowiedzi.

Między pozostałych uczestników konkursu rozdzieli nadto redakcja szereg innych cennych nagród.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 1. II. 1946.

Do każdego kuponu konkursowego winna być dołączona opłata zł. 10.— w gotówce lub znaczkach pocztowych.

Po I-szym kroku bokserskim

Przegląd sił

Blisko czterdziestu bokserów wzięło udział w I „Kroku Bokserskim" w Krakowie, wykazując równą klasę i wyrównany poziom. Ci młodzi pięściarze to w większej części juniorzy, którzy stawiają obecnie pierwsze swe kroki za linami ringu, uzasadniają całkowicie ten optymizm. A troska, odnośnie narybku, który „zluzować" musi w szybkim już czasie krakowskich weteranów ringowych, została zażegnana.

Urządzanie imprez takich, jak „I Krok Bokserski", cieszyło się w Polsce już przed wojną wielką popularnością; miło bowiem jest oglądać młodych chłopców, czyniących postępy w tym prawdziwie męskim sporcie. W obecnym sezonie, jako pierwszym po sześciu latach przymusowej przerwy, urządzały eliminacje młodzików **Poznań, Śląsk i Bydgoszcz.** Kraków jest zatem czwartym okręgiem, który mimo ciężkich warunków, do jakich w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba brak odpowiedniej hali, podjął się urządzenia tej tak ważnej dla rozwoju młodych bokserów, imprezy.

Powróćmy jednak do naszych młodych „nadziei". Jak już wyżej wspomniano, poziom wszystkich zawodników był zupełnie wyrównany, przez co walki zyskały dużo na wartości. Z pięciu zespołów, które wystawiły do zawodów swych „pupilów", najlepiej spisali się **zawodnicy „Wisły", którzy w rezultacie zajęli pierwsze miejsca w następujących wagach: muszej, koguciej, lekkiej, półśredniej i średniej.** W pozostałych trzech kategoriach, Wisła nie miała swych przedstawicieli. Najmocniejszymi punktami są tu oczywiście **Baster** w wadze koguciej oraz **Matuła w** średniej. Matuła walki w półfinale i finale wygrał coprawda valkowerem, jednak jego walka towarzyska z Nowakowskim, którego pokonał przez nokaut, ujawniła duże możliwości boksera Wisły. **Dudzik,** który bardzo ładną walkę stoczył w półfinale w decydującym spotkaniu, zawiódł raczej — podobnie jak i **Czajowski. Majerski** jest materiałem bardzo surowym i w spotkaniu z 14-letnim zawodnikiem spodziewano się od niego o wiele więcej. Szczypkę oglądaliśmy raz tylko, lecz opinię zyskał sobie przychylną, podobnie jak i Natkaniec, który w pięściach nosi duży talent, jakiego nie można zmarnować.

Pięściarze Cracovii w przyszłości krakowskiego boksu **odegrają niewątpliwie dużą,** jeżeli nie dominującą **rolę.** Wystarczy być na jednym chociażby treningu sekcji tego klubu, widzieć ten młodzieńczy zapał, wielką ambicję, aby to twierdzić. — Mucha Cracovii, **Rapacz,** zapowiada się wprost rewelacyjnie. W ćwierćfinale w walce z **Matwiejewskim** (Olsza), atakował stale, wykazując dużo inicjatywy i wielostronność ciosów, w spotkaniu zaś z Majerskim zastosował system defensywny wobec „powagi" przeciwnika. Był jednak zawodnikiem zupełnie równorzędnym, jeżeli nie lepszym, bo wielostronnym, szybkim i zdecydowanym. Jego skuteczne kontry z lewej zupełnie powstrzymywały napór Majerskiego i wzbudziły podziw widowni.

Brat jego w wadze koguciej nie utrzyma się, a i w tej dużo ustępuje Basterowi. Pokonał jednak już w pierwszym starciu nokautem młodziutkiego **Lubienia** (Olsza). — **Szczerbowski** i **Dwernicki** w wadze piórkowej przedstawiają wyrównaną naogół klasę. **Szczerbowski** góruje nad swym kolegą ciosem, ustępuje mu jednak w tempie i sposobie przeprowadzania ataku. **Kałuża,** pomimo przegranej z Natkańcem, który jest dużym talentem, zapowiada się nieźle, a zupełnie już dobry to „średniak" **Kühn,** który „dużo krwi napsuł" Matułe, zanim mu wreszcie uległ na punkty.

Równie licznym startem swych zawodników pochlubić się może **Olsza.** Najbardziej podobał się tu **Chojnacki** w wadze lekkiej, który uległ Dudzikowi, w tejże samej wadze **Druzgała** oraz **Pieniążek II,** podtrzymując sławę swego stryja. W spotkaniu ze starszym od siebie **Klucznym** nie mógł zbyt wiele zdziałać, szkoda zaś, iż nie wylosował spotkania np. z **Łysakowskim** (Wisła), którego mieliśmy możność oglądać na treningu i który czyni wielkie postępy, zważywszy młody wiek (16 lat) i półciężką raczej kategorię. **Matwiejewski, Sabuś, Ptaszyński, Bochenek** muszą dużo i długo jeszcze pracować, aby osiągnąć zadowalające wyniki.

Milicyjny **dzierży dwa mistrzowskie miejsca** I-go kroku, a przedstawicielami jego są **Kluczny** w półciężkiej i **Grosz** w ciężkiej wadze. Prócz tych dobrymi wynikami pochlubić się może **Rybka,** który stoczył dramatyczną walkę z **Bochenkiem, Klecha** w wadze lekkiej oraz **Czubak.**

Groble reprezentowało tylko dwóch zawodników: **Michalskiego** w wadze lekkiej, który odpadł już w ćwierćfinale, ulegając **Kałuży,** a w walce towarzyskiej zaś zremisował z **Adamskim,** oraz Nowakowskiego.

Na marginesie tych uwag warto wspomnieć o radosnej dla KOZB wieści, otrzymania sali, która mieścić się będzie w II Domu Akademickim przy Al. 3-go Maja. Projektowane jest zmontowanie na stałe ringu i jak najczęstsze urządzanie zawodów bokserskich, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój sportu bokserskiego w naszym mieście.

J. Janicki

WALNE ZGROMADZENIE K. S. „WIECZYSTA" wybrało nowy zarząd w składzie: prezes Gędłek, wiceprezesi: Buczak, Pałka, Pawlik i Mucha, sekretarz Krupa, skarbnik Czyżowski, kier. sekcji piłki nożnej Piekarz, kier. s. ten. stoł. Mydlak, komisja rew.: Zając, Gołba i Krytowski. Ponadto godność prez. hon. przyznano p. Wandzie Cieślskiej.

SCHRONISKO ZHP. NA GŁODÓWCE (18 km szosa Zakopane — M. Oko) pod zarządem Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Krakowie — dostępne dla wszystkich. Koszt utrzymania grupowego 150,— zł dziennie od osoby. Zgłoszenia organizacji: HKN, Kraków, ulica Krupnicza 12, od godz. 16—18.

ZAWODY NARCIARSKIE w Krakowie zostały na skutek całkowitej odwilży przełożone przez organizatorów SNTS. „Wisła", na najbliższą niedzielę, o ile będziemy mieli w Krakowie dostateczną pokrywę śnieżną (oby...!).

EGZAMIN NA SĘDZIÓW NARCIARSKICH. Zarząd V. Krak. Okręgu P. Z. N. wzywa wszystkie kluby, mające swą siedzibę na terenie Krakowa i Okr. Krak. do zgłaszania do soboty dnia 19. I., na adres Okręgu (lokal T. S. „Wisła" ul. Retoryka 1) kandydatów na sędziów narciarskich. Egzamin odbędzie się w czwartek, 24. I. o godz. 18 repetytorium dla zgłoszonych kandydatów.

Egzamin ten ma bardzo doniosłe znaczenie w obliczu zbliżających się zawodów o mistrzostwo narciarskie Okręgu Krakowskiego (Zakopane 8—11. II., po mistrzostwach narciarskich Polski).

ZARZĄD KS KORONA zawiadamia, że w dniu 27 stycznia 1946 r. odbędzie się w Sokole Podgórskim Walne Zgromadzenie. Początek o godz. 10-tej.

WALNE ZEBRANIE KS BLOKI odbędzie się dnia 20 stycznia 1946 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu KS Groble przy ul. Wiślnej 10, II piętro, m. 9. Obecność wszystkich członków i zawodników obowiązkowa.

SEKCJA BOKSERSKA KS „GROBLE" zawiadamia, że treningi bokserskie odbywają się od wtorku, dnia 18 go stycznia br. w salach gimnastycznych YMCA w Krakowie. Wpisy na nowych członków przyjmuje Sekretariat Klubu w godz. 17—19 przy ulicy Wiślnej 10, m. 9.

Walne Zgromadzenie K. S. „Juvenia"

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia 1946 r. o godzinie 10-tej rano w pierwszym terminie a o godzinie 11-tej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych w lokalu własnym w Krakowie, ul. Skarbowa 2.

Przed ostrym kursem w piłce ręcznej

Polski Związek Piłki Ręcznej ma zamiar, celem usprawnienia organizacyjnego prac Związków okręgowych, oraz podniesienie poziomu piłki ręcznej, do tych Okręgów, których działacze nie wykonują należycie swych obowiązków, wyznaczyć komisarzy.

*

Na wniosek Wojewódzkiego Komitetu sportowego **Olsztyn** utworzony został Mazurski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej z tymczasową siedzibą w Olsztynie.

Zarząd P. Z. P. R. wyznaczył komisarza w osobie Białamos-Abramskiego Tadeusza, któremu powierzył prowadzenie agend Związku do czasu zwołania Walnego Zebrania Okręgu.

SPORT W RADIO

„Po Walnym Zebraniu KOZPN" oto tytuł pogadanki, jaką w ramach Przeglądu Sportowego wygłosi dziś, tj. w poniedziałek 14 bm. o godz. 15.10 przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej P. R. **red. St. Habzda.**

M—06524

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.